

# Andrzej Koczewski, Karczma dla samotnych

Na piaszczystej drodze, chłodny we włosach wiatr,  
Już przeszedłeś w życiu tyle, za plecami drogi szmat.  
Nagle na widnokręgu ostry światła blask,  
Może twym strudzonym nogom odpoczynek ktoś chce dać.  
Witaj w naszej Karczmie Dla Samotnych,  
Usiądź z nami w Karczmie Dla Samotnych.  
Będzie piękna noc, będzie długa noc,  
Tu zawsze są otwarte drzwi.  
Tu się schronisz chłodną nocą, tu pył drogi zmyjesz z warg,  
Tu zdrożone stopy spoczną, gdy zmęczenie ugnie kark.  
Wiatr oplata okiennice, dym po chmurach hen się wspina,  
My się sercem podzielimy, gdy nadejdzie zła godzina.  
Witaj w naszej Karczmie...  
Wspomnisz jeszcze jak to było, kiedy minie wiele lat,  
Jak brzuchate szczęście piło do dna poezji dzban.  
Nim odejdiesz mówiąc -" bywaj" - powtórzymy ci od nowa  
Na teraz i na całe życie... słowa:  
Witaj w naszej Karczmie...